

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 stycznia 2020 r., wydanym w sprawie z powództwa E. D. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G. przeciwko A. S. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.920,66 zł z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 397,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku złożył powód, zaskarżając go w zakresie oddalenia powództwa i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

- 1) naruszenie art. 353¹ k.c. w związku z art. 720 k.c. i art. 5 pkt 6 u.k.k. poprzez błędne przyjęcie, że zastrzeżenie w umowie pożyczki opłaty prowizyjnej i za udzielenie pożyczki, uzależnione jest od wykazania czy i w jakiej wysokości koszty udzielenia pożyczki poniósł pożyczkobiorca;
- 2) naruszenie art. 385¹ k.c. w związku z art. 36a u.k.k. poprzez błędne przyjęcie, że zastrzeżenie w umowie pożyczki opłaty prowizyjnej i za udzielenie pożyczki, które nie przekracza limitów ustawowych jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy pozwanej;
- 3) naruszenie art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż na powodzie ciążył obowiązek wykazania zasadności wysokości zastrzeżonej w umowie pożyczki opłaty prowizyjnej i za udzielenie pożyczki;
- 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że pożyczkodawca nie ponosi żadnych kosztów związanych z udzielaniem i obsługą pożyczki i w konsekwencji przyjęcie, że udziela on pożyczki nieodpłatnie.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w punktach II i III poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 4.434,64 złotych wraz z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu i orzeczenie o kosztach procesu zgodnie z wynikiem sprawy;
- 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego według norm przypisanych;
- 3) ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co

zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305-306).

Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy prawidłowe ustalenia faktyczne.

Idąc dalej należy skazać, że Sąd odwoławczy podziela dokonaną przez Sąd meriti ocenę, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zostały spełnione przesłanki z art. 385¹ k.c. w odniesieniu do tych postanowień umowy pożyczki, które nakładają na pozwaną obowiązek uiszczenia na rzecz pożyczkodawcy prowizji i opłaty operacyjnej.

W wywiezionej apelacji skarżący zdaje się prezentować stanowisko, iż nie można uznać wartości prowizji i opłaty operacyjnej, jako składników pozaodsetkowych kosztów kredytu, za wygórowane w sposób nieuzasadniony, o ile tylko nie przekraczają one ograniczenia, jakie ustawodawca ustanowił w art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083 - dalej jako u.k.k.) w odniesieniu do sumy wszystkich pozaodsetkowych kosztów kredytu.

Odpowiedzieć na to można stwierdzeniem, że na owe pozaodsetkowe koszty kredytu może składać się wiele elementów, a więc opłaty, prowizje, podatki, marże i koszty usług dodatkowych, co wynika z art. 5 ust. 6 i 6a u.k.k... Ustawowe ograniczenie łącznej wielkości tego rodzaju obciążeń konsumenta nie odbiera z pewnością Sądowi możliwości (ani nie zwalnia go od obowiązku) dokonania oceny, czy postanowienie umowne określające obowiązek zapłaty każdego z tych składników nie stanowi klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkujące rażącem naruszeniem jego interesów, może być efektem – jak w sprawie niniejszej – określenia wysokości niektórych spośród tych składników kosztów pozaodsetkowych w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy czy ponoszonych przez niego kosztów, prowadząc w rezultacie do istotnego naruszenia równowagi kontraktowej z pokrzywdzeniem konsumenta.

Limitowanie przez ustawę rozmiaru całości obciążeń konsumenta z tytułu kosztów pozaodsetkowych kredytu nie może być interpretowane jako uprawnienie pożyczkodawcy do dowolnego określania wielkości poszczególnych składników tych kosztów – bez uwzględnienia treści art. 385¹ § 1 k.c. – o ile tylko ich suma nie przekroczy granicy zakreślonej przez ustawodawcę. Podkreślić trzeba, że przedsiębiorcę udzielającego kredytu konsumenckiego czy też pożyczki wiąże zarówno art. 385¹ § 1 k.c., jak i art. 36a u.k.k., co oznacza, że musi on mieć na uwadze zarówno to, by do umowy zawartej z konsumentem nie wprowadzać postanowień określających zobowiązania kontrahenta w sposób, który pozwalałby je uznać za klauzule niedozwolone, jak i dbać o to, by suma kosztów pozaodsetkowych nie wykroczyła poza ich maksymalną wysokość określoną ustawą.

W rozpoznawanej sprawie umowa pożyczki nakłada na pożyczkobiorcę obowiązek zapłaty kwoty 2.400 zł jako opłaty prowizyjnej oraz kwoty 1.000 złotych opłaty za udzielenie pożyczki.

Nie chodzi więc w tym wypadku o zapłatę za możliwość korzystania z kapitału, ale o swoiste wynagrodzenie instytucji kredytowej za, jak należy rozumieć, gdyż umowa bliżej tego nieokreśla, czynności związane z zawarciem umowy i wykonywane w trakcie jej obowiązywania. W tym kontekście należy przyjąć, że określenie powyższych należności – opisanych w treści umowy jako „opłata za udzielenie pożyczki” i „prowizja” - na poziomie łącznie niewiele niższym od pożyczanej przez konsumenta kwoty nie znajduje żadnego uzasadnienia na gruncie równowagi kontraktowej w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem oraz problematyki ekwiwalentności ich świadczeń.

W realiach rozpoznawanej sprawy brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż koszty, jakie pożyczkodawca poniósł w związku z czynnościami skutkującymi zawarciem umowy, wypłatą kapitału i dalszą bieżącą obsługą umowy pozostają w choćby zbliżonej proporcji do żądanego od pozwanej świadczenia wzajemnego. Nie sposób stwierdzić też, czy w związku z pożyczką udzieloną pozwanej powstały w ogóle dla pożyczkodawcy koszty, a jeśli tak, to z czym związane i w jakiej wysokości. Zauważyć przy tym należy, że umowa nie zawiera definicji tych opłat i nie wskazuje z jakimi konkretnie czynnościami są one związane. Powoduje to, że konsument nie wie, za jakie właściwie czynności pożyczkodawcy ponosi ryczałtowo określone w umowie opłaty.

W ocenie Sądu II instancji, prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że tego rodzaju postanowienia umowne dotyczące opłat i prowizji są niezgodne z zasadami uczciwości kupieckiej, a także z zasadami współzycia społecznego i kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skoro nie zostało należycie wyjaśnione ich uzasadnienie i powiązanie ekonomiczne z poniesionymi rzeczywiście kosztami przedsiębiorcy udzielającego pożyczki. Wszelkie opłaty pobierane przez pożyczkodawcę powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta, a zatem nie powinny być formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych rzeczywiście przez pożyczkodawcę. Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy jedna ze stron umowy, wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje postanowienia umowne w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej strony stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta, a tym samym do rażącego naruszenia jego interesów.

Spełnione są również pozostałe przesłanki zastosowania art. 385¹ § 1 k.c., skoro strona powodowa, zawierając przedmiotową umowę pożyczki, bezsprzecznie posłużyła się wzorcem umownym, na który konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a prowizje i opłaty co do zasady nie mają charakteru świadczenia głównego (tak np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 472/03, niepubl. lub w wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta z dnia 14 grudnia 2010 r., XVII AmC 426/09, niepubl.) – za główne można bowiem uznać przede wszystkim takie świadczenie, które wyznaczone jest przez essentialia negotii danej umowy, tymczasem w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z wynagrodzeniem za podjęcie czynności związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy, nie zaś z zapłatą za możliwość korzystania z kapitału, którą można byłoby ewentualnie zakwalifikować jako świadczenie główne w ramach umowy pożyczki.

Stwierdzić zatem należy, że wobec spełnienia przesłanek uznania za abuzywne klauzul umownych przewidujących obowiązek zapłaty prowizji i opłaty operacyjnej zachodzą konsekwencje prawne takiego stanu rzeczy przewidziane w dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., a tym samym uznać, że postanowienia te nie wiążą pozwanej, co w konsekwencji doprowadziło do prawidłowego oddalenia powództwa w tej części przez Sąd Rejonowy.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., gdyż pozwana wygrała sprawę na tym jej etapie w całości, a powód winien zwrócić jej całość poniesionych w związku z tym kosztów.

Na koszty te składa się wynagrodzenie jej pełnomocnika w kwocie 450 zł, obliczone na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).